

## LEOPOLD GRZYBOWSKI

ur. 1929; Tyszowce



Miejsce i czas wydarzeń	Tyszowce, współczesność
Słowa kluczowe	Tyszowce, Miętkie, II wojna światowa, współczesność, Żydzi, ukrywanie się, ocaleni, spotkanie z kolegą

### Ocaleni Żydzi w Tyszowcach

Ostatnio tak się przydarzyło, to chyba już w dwutysięcznym którymś roku, 5-6 lat temu, szedłem z rynku, z miasta – tak to kiedyś nazywali – przy przychodni stał facet i rozmawiał z pracownikiem ośrodka zdrowia. Ten pracownik zobaczył mnie i woła: „O! proszę pana, idzie tu pan Grzybowski, ja za wiele nie wiem na ten temat, bo byłem wtedy młody, ale pan Grzybowski panu wyjaśni”. Okazało się, że to był Żyd, przyjechał z żoną i córką z Izraela – mój kolega szkolny. Jak ten powiedział, że Grzybowski powie więcej, to on się tak zastanowił i pyta mnie: „Zaraz, zaraz, czy to nie Poldek Grzybowski?” – bo mnie nazywali Leopold, Poldek – „No tak”. Przypomniał mi się, chodziliśmy do jednej klasy. Zaczął pytać, rozmawialiśmy o tym, o tamtym. Był pułkownikiem w Izraelu, w wojsku, ale skończył się okres jego służby, przeszedł w stan spoczynku i powiedział, że nie chce być więcej w Izraelu, bo tam człowiek, nie jest pewny, co go może czekać każdego dnia, więc postanowił wrócić tu do Polski, bo czuje się Polakiem.

W czasie wojny przechował się z ojcem na sąsiedniej wsi u znajomego gospodarza. Ta miejscowość nazywa się Miętkie. Zaraz po wyzwoleniu dostali się do Holandii, a z Holandii do Izraela.

Data i miejsce nagrania	2009-03-06, Tyszowce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"